

Kochana Felu !

Co się właściwie z Tobą dzieje? Piszę już nie wiem który z kolei list i - oczywiście bez odpowiedzi. Postanowiłam więc ten list skierować na Bydgoszcz, myślę sobie może z tą otrzymam odpowiedz, jeśli nie od Ciebie to chociaż od Twojej mamy lub sióstr.

Napisz mnie gdzie jesteś, gdzie jest Kazia i Zosia. Kiedy masz urlop? Ja zaczynam urlop od 15 czerwca 1948 roku napewno - chciałam gdzieś trochę wyjechać, ale nie wiem czy to się uda, gdyż w związku z przygotowaniem do uczt weselnych mam wiele wydatków tak że - no rozumiesz. Chciałam się z Tobą bardzo zobaczyć Ty moja panno gniewalska - więc daj szybko odpowiedz z miejscem swego pobytu - może coś z tego będzie.

Wciąż widzę Cię z miną zagniewaną na mnie - i myślę sobie, dlaczego ona się na mnie gniewa - przecież powinna mnie rozumieć - już do tego stopnia się zagniewała żeby nawet odpowiedzi na listy nie dawać to jest nawet i mój kochany Filutku. Wiem że i tym razem będziesz mnie przeklinać, no ale ja tego nie słyszę - więc możesz. Widzisz Kochanie musisz mnie przebaczyć bo już jestem taki zimny drań .

Napisz kochana do mnie dużo, dużo o sobie o wszystkim, tak bardzo Cię proszę. Ucałuj mamę swą odemnie i siostry.

Ja obecnie pracuję w Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim w Pruszkowie - za dwa miesiące urząd nasz ~~prze~~ wraca do stolicy. Cieszę się bardzo z tego.

U nas w Brwinowie stał się przykry wypadek a mianowicie - kradzież nasz okradli złodzieje dn. 2 czerwca 48. - wszystko prawie zabrali - pomyśl, nawet komunikaty z puszką, monstrancję, chcieli zabrać nawet dywany z pod wielkiego ołtarza ale widocznie zostali społoszeni bo takie zwinięte zostawili.

Genia pracuje i uczy się - pracę podobnie otrzymała bardzo dobrą w Poznaniu z tego powodu więc nawet prawdopodobnie

nie przyjedzie do domu na wakacje. Halinka z Krysią wyjeżdża na wieś do męża, gdzieś koło Wrocławia - czy za, tego dokładnie nie wiem.

Mój obecny adres:

Urząd Wojewódzki Warszawski

Wydział Samorządu

w Pruszkowie

ul. Kraszewskiego

Jeszcze raz proszę o szybką odpowiedź. Przepraszam za to maszynowe pismo i za wszystko.

Całuję Twą mordkę po niezliczone razy i oczekuje szybkiej odpowiedzi.

Barbara

Pruszków, dnia 8 czerwca 1948 r.

Dn. 9/VI. 48r.

Yak widisz nastawiam się strasznie bojowo ^{na} ^{od Ciebie}
Ciebie - no ale wszystko już pierdło, gdy otrzymałam
wczoraj list. Altwast tak mi stało, gdy ja już stałam
wystąpię prosić list - historek mi wzięły - od Ciebie -
sąsiadzi miśiatam kierunek zamierze - a wiecie wysyłam
juz mi na Bydgoszcz - bez - J. Góra. - Niepisanie gdzie
bechier to pomysł do Ciebie.
Yak się dowiaduję to z Ciebie dzieła
kobieta - naprowadzi cię powoli. Zmartwił mnie
bardzo choroba Twojej mamy
Yuzę dobrego powodzenia na polu pracy.
Yuzi takich marzeń to chyba mi spotkać.
Oczekuję rychliwej, rychliwej odpowiedzi.
Barbara